

## SPOCZYWANIE TERMINU PRZEDAWNIENTA W PRAWIE KARNYM

Terminy przedawnienia w prawie karnym bieżą — gdy chodzi o przedawnienie wszczęcia postępowania karnego i przedawnienie wyrokowania — od popełnienia czynu, a w przypadku przedawnienia wykonania kary — od uprawomocnienia się orzeczenia skazującego (art. 86—89 k.k.). Spokojny bieg terminu prowadzący do powstania przedawnienia może być zakłócony na skutek wystąpienia określonych w ustawie okoliczności, które wywołują przerwę lub spoczywanie okresu przedawnienia.

Przerwa terminu przedawnienia w większości współczesnych ustawodawstw powoduje taki skutek, że cały termin przedawnienia biegnie od nowa<sup>1</sup>. Spoczywanie terminu przedawnienia zachodzi natomiast wówczas, gdy bieg terminu przedawnienia zostaje wstrzymany na pewien okres czasu związany z istnieniem określonej w ustawie przeszkody (zwykle prawnej)<sup>2</sup>. Po jej ustaniu termin przedawnienia biegnie dalej. Instytucja spoczywania terminu przedawnienia polega więc na tym, że określone w ustawie okoliczności powodują zawieszenie biegu terminu przedawnienia na okres ich istnienia, a po ich ustaniu termin przedawnienia biegnie dalej; jednak okres, w jakim istniała przeszkoda, nie pod-

<sup>1</sup> Por. § 68 niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r. art. 7 francuskiego kodeksu procedury karnej, art. 70 ust. 2 szwajcarskiego kodeksu karnego z 1937 r., art. 48—49 kodeksu karnego RSFRR, § 67—68 ustawy karnej CSRS z 1961 r., art. 33 ust. 3 węgierskiego kodeksu karnego z 1961 r.

Pod tym względem polski kodeks karny z 1932 r. jest tworem oryginalnym. Instytucja przerwy terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego została w nim unormowana w ten sposób, iż przerwa nie unicestwia dotychczasowego okresu czasu, liczonego od popełnienia przestępstwa, lecz powoduje rodzajowe przekształcenie terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego w terminie przedawnienia wyrokowania, co przedłuża okres przedawnienia o 5 lat Por. art. 86—87 k.k.

<sup>2</sup> Por. np. S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 533; T. Tyrawski, *Problemy przedawnienia w k.k. i k.k.WP*, WPP 1959, nr 1, s. 46, a w literaturze obcej, np. R. Hippel, *Deutsche Strafrecht*, t. II, Berlin 1930, s. 563—564; H. Gerland, *Deutsche Reichsstrafrecht*, Berlin—Leipzig 1932, s. 288; Ph. Thormann—A. v. Overbeck, *Das schweizerische Strafgesetzbuch*, t. I, Zürich 1940, s. 230.

lega zaliczeniu do okresu potrzebnego do zaistnienia przedawnienia<sup>3</sup>. Instytucja ta różni się od przerwy przede wszystkim tym, że czas, w jakim istniała określona w ustawie przeszkoda, odlicza się od okresu potrzebnego do powstania przedawnienia. Ponadto przerwę wywołują inne okoliczności w porównaniu ze spoczywaniem terminu przedawnienia. Obie instytucje posiadają wiele cech wspólnych. Ich wystąpienie zawsze przesuwa uchylenie karalności związanej z przedawnieniem na mniej lub bardziej odległy okres czasu. Dlatego też uzasadnienie spoczywania terminu przedawnienia pozostaje w ścisłej więzi z motywami, na których opiera się przerwa terminu przedawnienia. Jeśli się zasadnie przyjmuje, że terminy przedawnienia przerywają określone czynności ścigania skierowane przeciwko sprawcy, gdyż państwo przez działanie swoich organów nie ma zamiaru dopuścić do uchylenia karalności łączącej się z upływem czasu<sup>4</sup>, to nie można pozwalać na to, aby termin przedawnienia biegł w czasie, gdy ściganie jest niedopuszczalne z powodu istniejących przeszkód. Przeciwnie zapatrywanie musiałoby się godzić z powstaniem sytuacji paradoksalnych, w których przedawnienie mogłoby nastąpić, mimo iż sprawcy w całym okresie nie można było ścigać z powodu istniejącej przeszkody prawnej. Sytuacja taka byłaby oczywistym zaprzeczeniem poczucia sprawiedliwości, dlatego też instytucja spoczywania jest powszechnie przyjęta i znana prawnie wszystkim współczesnym systemom prawnym zarówno socjalistycznym, jak i kapitalistycznym<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Czasem spotykana w literaturze nazwa „zawieszenie terminu przedawnienia” stanowi synonim określenia „spoczywanie terminu przedawnienia”. Natomiast dość rozpowszechniona nazwa „spoczywanie przedawnienia” nie wydaje się adekwatna w stosunku do kodyty określanej instytucji. Nazwy tej używają, np. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 211; S. Glaser, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 283. Spoczywanie oznacza wstrzymanie (zawieszenie) terminu, a nie całej instytucji. Aczkolwiek używając pojęcia „spoczywanie przedawnienia” można mówić o pewnym skrócie myślowym, to jednak istotę spoczywania najlepiej ujmuje pełna nazwa „spoczywanie terminu przedawnienia”. Tego określenia też używamy w niniejszych rozważaniach.

<sup>4</sup> Por. J. Makarewicz, *Prawo karne*, Lwów—Warszawa 1924, s. 241.

<sup>5</sup> Por. np. art. 48 k.k. RSFR, § 67 pkt 3 ustawy karnej CSRS z 1961 r., art. 81 jugosłowiańskiego k.k. z 1951 r., § 69 niemieckiego k.k. z 1871 r., art. 72 pkt 1 szwajcarskiego k.k. z 1937 r., art. 113 greckiego k.k. z 1950 r., art. 159 włoskiego k.k. z 1930 r., art. 116 brazylijskiego k.k. z 1940 r. Projekt polskiego kodeksu karnego z 1963 r. w przeciwieństwie do podobnego aktu z 1956 r. odrzuca spoczywanie terminu przedawnienia karalności. Por. *Projekt kodeksu karnego*, Warszawa 1963. Projekt ten ujmując przedawnienie materialnie wychodzi widocznie z założenia, że takie ujęcie samo przez się wyklucza istnienie spoczywania terminu przedawnienia karalności. Chociaż proponowane rozwiązanie jest możliwe, to jednak konstrukcja ta jest zbyt skrajna. Materialne ujęcie przedawnienia w ustawie nie wyklucza konieczności pominięcia w niej instytucji spoczywania. Spoczywanie terminu przedawnienia może istnieć obok materialnego ujęcia przedawnienia. Taka symbioza jest możliwa, a nawet potrzebna. Jej przykładem może być ustawodawstwo karne CSRS. Por. § 67 czechosłowackiej ustawy karnej z 1961 r. Unormowa-

Spoczywanie terminu przedawnienia nie jest obce także prawu polskiemu. Obowiązujące przepisy wyodrębniają: spoczywanie terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego i przedawnienia wyrokowania oraz spoczywanie terminu przedawnienia kary.

Pierwszy rodzaj spoczywania terminu przedawnienia przewiduje przepis art. 88 k.k. Przepis ten stanowi, że „przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego; nie dotyczy to braku wniosku lub skargi prywatnej”<sup>6</sup>. Spoczywanie to może wystąpić przed wszczęciem postępowania karnego lub w jego toku i to zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym w I i II instancji. Spoczywanie terminu przedawnienia kary określa przepis art. 89 § 2 k.k. Z treści tego przepisu wynika, że terminy przedawnienia nie będą w okresie odroczenia, przerwy lub warunkowego zawieszenia kary albo stosowania środka zabezpieczającego<sup>7</sup>. Spoczywanie to może wystąpić wyłącznie po uprawomocnieniu się orzeczenia skazującego, w toku postępowania wykonawczego<sup>8</sup>.

Jak wynika z treści cytowanych przepisów, pojawienie się wymienionej w nich okoliczności powoduje, że termin przedawnienia nie biegnie. Oznacza to, że bieg terminu przedawnienia w takim przypadku zostaje wstrzymany. Należy z tego wnosić, że w przypadkach gdy określony przepis zakazuje wszczęcia lub toczenia postępowania karnego albo gdy wykonanie kary zostaje przesunięte na okres późniejszy, np. skutkiem odroczenia wykonania kary, bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony, a okres czasu, w jakim istniała owa ustawowa przeszkoda nie pod-

nie takie ma doniosłe znaczenie w praktyce. Wyłącza ono możliwość powstania przedawnienia w wyniku niemożności ścigania. Eliminuje ono także konieczność poszukiwania rozwiązań dla tej sytuacji w sztucznych konstrukcjach, dlatego też stając na stanowisku materialnego ujęcia przedawnienia w ustawie nie można mechanicznie odrzucać instytucji spoczywania terminu przedawnienia karalności.

<sup>6</sup> Podobnie brzmi przepis art. 28 u.k.s., natomiast przepis art. 65 k.k. WP nadto stwierdza, iż termin przedawnienia nie biegnie również w stosunku do osób, które uchylają się od wymiaru sprawiedliwości przez ucieczkę za granicę lub przejście do nieprzyjaciela.

<sup>7</sup> Podobnie stanowi przepis art. 29 § 3 u.k.s. Przepis art. 66 § 2 k.k. WP wymienia dwie grupy okoliczności które powodują spoczywanie terminu przedawnienia wykonania kary: a) odroczenie przerwa i zawieszenie wykonania kary; b) uchylenie się od wymiaru sprawiedliwości przez ucieczkę za granicę lub przejście do nieprzyjaciela.

<sup>8</sup> Redakcja cytowanych przepisów wydaje się wadliwa. Przepisy te stwierdzają, że „przedawnienie nie biegnie”. Określenie 'to — jak już wyżej stwierdzono na tle pojęcia „spoczywanie przedawnienia” — nie podkreśla należyście treści instytucji spoczywania. Ustawa powinna używać określeń bardziej adekwatnych, np. „termin przedawnienia nie biegnie” lub „do terminu przedawnienia nie wlicza się”. Spoczywanie jest bowiem instytucją ściśle związaną z biegiem terminu przedawnienia i dlatego ten moment ustawa powinna wyraźnie podkreślać.

lega wliczeniu do terminu potrzebnego do zaistnienia przedawnienia<sup>9</sup>. A więc spoczywanie terminu przedawnienia w prawie polskim nie odbiega od unormowania tej instytucji w innych systemach prawnych.

Powstaje pytanie: jakie przyczyny powodują spoczywanie terminu przedawnienia, czy w grę wchodzi tylko okoliczności prawne, czy też takie samo znaczenie mają przeszkody natury faktycznej? Zagadnienie to w obcych systemach prawnych jest rozwiązywane rozmaicie<sup>10</sup>. W literaturze polskiej problem zawarty w powyższym pytaniu wywołuje kontrowersje, zwłaszcza na tle przepisu art. 88 k.k. Wielu autorów twierdzi, że cytowany przepis dotyczy wyłącznie okoliczności prawnych, wynikających z określonego przepisu, który nie pozwala na wszczęcie postępowania karnego<sup>11</sup>. Inni są zdania, że spoczywanie terminu przedawnie-

<sup>9</sup> Por. W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego*, t. II, Kraków 1934, s. 169—170; J. Jamontt, E. S. Rappaport, *Kodeks karny*, Warszawa 1932, s. 438; S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny, Komentarz*, Kraków 1934, s. 321; L. Peiper, op. cit., s. 211; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 279; W. Tromeszczyński, *Zawieszenie przedawnienia według art. 88 k.k.*, WPP 1935, nr 4, s. 38; S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 533; *Komisja Kodyfikacyjna, Uzasadnienie części ogólnej*, t. V z. 3, Warszawa 1930, s. 93.

<sup>10</sup> We współczesnych ustawodawstwach obcych można w zasadzie spotkać dwie grupy przyczyn które powodują spoczywanie terminu przedawnienia, a mianowicie: przeszkody prawne oraz okoliczności faktyczne. Do pierwszej grupy trzeba zaliczyć przypadki, kiedy ustawa zakazuje wszczęcia postępowania karnego przeciwko określonej osobie (np. immunitet poselski). Tego rodzaju przyczyny spoczywania terminu przedawnienia przewidują np.: niemiecki k.k. z 1871 r. w § 69, włoski k.k. z 1930 r. w art. 159. Do tej samej grupy należy przeszkoda, gdy ustawa uzależnia wszczęcie postępowania karnego od rozstrzygnięcia pytania wstępnego w innym postępowaniu. Wstrzymanie biegu terminu przedawnienia w takim przypadku wprowadzają np.: art. 52 bułgarskiego k.k. z 1951 r., § 69 niemieckiego k.k. z 1871 r.

Drugą grupę stanowią okoliczności faktyczne. Mogą to być przeszkody najrozmaitszego rodzaju o charakterze faktycznym. Por. L. Peiper, op. cit., s. 212. Tym okolicznościom niektóre ustawy przyznają zdolność wywołania spoczywania terminu przedawnienia, np. przepis art. 48 k.k. RSFRF stanowi, że termin przedawnienia ścigania spoczywa, gdy sprawca ukrywa się przed śledztwem i karą. Według § 68 pkt 2 czechosłowackiej ustawy karnej z 1961 r. do okresu przedawnienia nie wlicza się okresu, w którym nie można było wykonać wyroku z tego powodu, że skazany przebywał bezprawnie za granicą. O ile wstrzymanie biegu terminu przedawnienia w przypadkach zjawienia się przeszkody prawnej uznaje należy za konieczne, o tyle przyznanie przeszkodom faktycznym tej samej zdolności nasuwa zastrzeżenia, zwłaszcza gdy chodzi o ukrywanie się sprawcy na terytorium własnego państwa. Zachodzi obawa, że okoliczności te jako podstawy spoczywania mogłyby prowadzić do unicestwienia możliwości zaistnienia przedawnienia. Wątpliwości może budzić pytanie, czy bezprawne przebywanie oskarżonego lub skazanego za granicą traktować de iure ferenda, jako okoliczność, która powoduje spoczywanie terminu przedawnienia, czy też nie?

<sup>11</sup> Por. S. Glaser, op. cit., s. 282; S. Glaser, A. Mogilnicki, op. cit. s. 321; J. Jamontt, E. S. Rappaport, op. cit., s. 438; L. Peiper, op. cit., s. 211.

nia może być spowodowane także okolicznościami faktycznymi<sup>12</sup>. Spór toczy się przede wszystkim w związku z treścią przepisu art. 4 k.p.k., przewidującego zawieszenie postępowania karnego w razie nieujęcia oskarżonego lub jego dłuższej nieobecności w kraju, choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej prowadzenie sprawy. Śliwiński twierdzi, że ustawa w takich przypadkach nie pozwala, aby postępowanie karne mogło się toczyć dalej, dlatego też przez cały ten okres przedawnienie jest zawieszona, zgodnie z przepisem art. 88 k.k., do czasu ustania przeszkody. Śliwiński staje więc na stanowisku, że okoliczności faktyczne wyliczone w przepisie art. 4 § 1 k.p.k. powodują spoczywanie terminu przedawnienia wyrokowania<sup>13</sup>. Podobnie W. Wolter okoliczności faktyczne określone w przepisie art. 4 § 1 k.p.k. traktuje na równi z przeszkodami prawnymi, przyjmując, że jedno i drugie powodują spoczywanie terminu przedawnienia<sup>14</sup>. Podobny pogląd wyraził K. Bzowski<sup>15</sup>. Inne stanowisko reprezentuje W. Tromeszczyński<sup>16</sup>.

Za słuszny uznać należy pogląd, według którego spoczywanie terminu przedawnienia powodują wyłącznie okoliczności o charakterze prawnym. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii mieszczącej się w przytoczonym wyżej pytaniu ma brzmienie przepisu art. 88 k.k. Przepis ten

<sup>12</sup> Por. W. Makowski, *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 1937, s. 293.

<sup>13</sup> S. Śliwiński, op. cit., s. 533—534.

<sup>14</sup> W. Wolter, op. cit., s. 169.

<sup>15</sup> K. Bzowski, *Przedawnienie*, w: *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, pod red. W. Makowskiego, s. 1480. Twierdzi on, że przepis art. 4 § 1 k.p.k., nie pozwalając na dalsze toczenie postępowania karnego przeciwko sprawcy w razie np. jego nieujęcia, stanowi w myśl art. 88 k.k. przeszkodę, powodującą spoczywanie terminu przedawnienia. W tym przypadku — zdaniem K. Bzowskiego — przeszkodę w prowadzeniu postępowania karnego stanowi nie okoliczność wymieniona w art. 4 § 1 k.p.k., lecz cytowany przepis.

<sup>16</sup> W. Tromeszczyński op. cit., s. 38—41. Jego zdaniem, przepis art. 88 k.k. stanowi wyjątek od zasady, że jedynie upływ czasu jest miarodajny do zastosowania przedawnienia art. 86 i 87 k.k. Stąd wyprowadza wniosek, że interpretacja rozszerzająca przepisu art. 88 k.k. jest niedopuszczalna. Trzymając się ściśle brzmienia tego przepisu dochodzi do przekonania, że spoczywanie terminu przedawnienia wywołują wyłącznie przeszkody prawne. Gdyby ustawodawca miał na myśli również przeszkody faktyczne, to powinien je wyraźnie wymienić w tym przepisie. Przepis art. 4 § 1 k.p.k. nie zawiera zakazu dokonywania czynności procesowych. Możliwe jest bowiem poszukiwanie oskarżonego, stosowanie aresztu tymczasowego itd. Utożsamianie przeszkód określonych w art. 4 § 1 k.p.k. z zawieszeniem terminów przedawnienia prowadziłoby do unicestwienia samego przedawnienia, gdyż sprawcę można by ścigać w nieskończoność. Dalej twierdzi Tromeszczyński, że przedawnienie — a szczególnie przedawnienie wyrokowania — nie mogłoby się ziścić w warunkach nawet bardzo jaskrawego niebalstwa czynników wymiaru sprawiedliwości. Trudno posądzić ustawodawcę o stworzenie instytucji, która miałaby czerpać soki żywotne z nieudolności czy też niedbalstwa organów wymiaru sprawiedliwości. Z tych rozważań wyprowadza wniosek, że przepis art. 88 k.k. ma na myśli wyłącznie przeszkody prawne.

wyraźnie podkreśla, że przedawnienie nie biegnie, gdy przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego. Do tego rodzaju przeszkód nie można zaliczyć okoliczności wymienionych w art. 4 k.p.k., gdyż nie wiąże się z nimi nakaz unicestwienia istniejącego postępowania karnego. W przypadkach określonych w art. 4 k.p.k. następuje zawieszenie postępowania karnego, co oznacza, że postępowanie karne istnieje, że trwa zawisłość sprawy. Postępowanie pozostaje wówczas w stanie bezruchu, co jednak nie przeszkadza dokonywaniu niektórych czynności procesowych (np. zabezpieczenie dowodów).

Przepis art. 88 k.k. dotyczy niewątpliwie przeszkód, których pojawienie się w toku procesu powoduje umorzenie postępowania karnego. Jeśli zjawi się okoliczność określona w art. 4 k.p.k., a mianowicie przeszkoda o charakterze faktycznym, to nie może być mowy o umorzeniu postępowania karnego. W takim przypadku nie może więc zachodzić spoczywanie terminu przedawnienia wyrokowania. Ponadto słusznie podnoszono, iż przyjęcie, jakoby spoczywanie terminu przedawnienia powodowały przeszkody o charakterze faktycznym, prowadziłyby do rzeczywistego wyłączenia przedawnienia. Wystarczyłoby bowiem wszcząć postępowanie karne przeciwko określonej osobie, a następnie je zawiesić, np. z powodu ukrywania się oskarżonego, a wtedy okoliczność ta skutkowałaby spoczywaniem terminu przedawnienia wyrokowania, które mogłoby trwać do końca życia oskarżonego. Byłoby to sprzeczne z podstawami, na jakich opiera się instytucja przedawnienia, dlatego też na postawione wyżej pytanie należy odpowiedzieć, że spoczywanie terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego i przedawnienia wyrokowania powodują wyłącznie okoliczności prawne.

Omawiana kwestia przedstawia się znacznie prościej na tle przepisu art. 89 § 2 k.k. Przepis ten wymienia wyłącznie okoliczności prawne. \* Można z tego wnosić, że zgodnie z cytowanym przepisem przeszkody faktyczne, np. ucieczka lub ukrywanie się skazanego, nie powodują spoczywania terminu przedawnienia wykonania kary<sup>17</sup>. Od powyższej zasady istnieją wyjątki. Wprowadzają je przepisy szczególne. W polskim systemie prawnym spoczywanie terminu przedawnienia powodują następujące okoliczności faktyczne:

1. uchylanie się od wymiaru sprawiedliwości przez ucieczkę za granicę lub przez przejście do nieprzyjaciela (art. 65 i 66 § 2 k.k.WP),

2. przebywanie sprawcy za granicą (art. 149 ust. 2 ustawy z dnia 30 I 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, Dz. U. nr 14, poz. 75) w sprawach określonych w art. 149 ust. 1 cytowanej ustawy.

W związku z przepisem art. 88 k.k. na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego pojawił się problem, który można wyrazić w pytaniu: czy inna

<sup>17</sup> Por. L. Peiper, op. cit., s. 214.

wyraźna norma musi przewidywać spoczywanie terminu przedawnienia, czy też wystarczy, aby określała ona przeszkodę procesową, jaką ma na myśli przepis art. 88 k.k.? Sąd Najwyższy wyraził zdanie, iż dla zastosowania spoczywania terminu przedawnienia jest konieczne, aby było ono przewidziane w szczególnym przepisie (poza art. 88 k.k.)<sup>18</sup>. Stanowisko to poparł J. Makarewicz<sup>19</sup>, natomiast poddał je krytyce S. Śliwiński<sup>20</sup>. Z poglądem Sądu Najwyższego nie można się zgodzić. W myśl powyższej tezy spoczywanie terminu przedawnienia miałoby miejsce tylko w takim przypadku, w którym konkretny przepis poza art. 88 k.k. przewidywałby spoczywanie biegu terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego lub przedawnienia wyrokowania. Pogład taki jest sprzeczny z treścią przepisu art. 88 k.k. Przepis ten podkreśla, że spoczywanie terminu przedawnienia istnieje wówczas, gdy szczególny przepis nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego. Ten szczególny przepis nie musi dodawać, iż okoliczności w nim wymienione powodują spoczywanie terminu przedawnienia, gdyż czyni to już art. 88 k.k. Tak więc spoczywanie terminów przedawnienia określonych w przepisach art. 86—87 k.k. wywołują okoliczności, które z mocy szczególnej normy stanowią przeszkody do wszczęcia lub dalszego toczenia postępowania<sup>21</sup>, bez potrzeby zaznaczania w niej, że powodują one spoczywanie terminu przedawnienia.

Z kolei należy dokonać przeglądu okoliczności, które z mocy wyraźnych przepisów skutkują spoczywaniem terminów przedawnienia.

1. Przepis art. 88 k.k. okoliczności tych nie wylicza, lecz odsyła do przepisów szczególnych. Tutaj należy wymienić trzy przypadki.

a) Immunitet parlamentarny, który przewiduje przepis art. 16 ust. 3 Konstytucji PRL. Powołany przepis stanowi, że poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej bez zgody Sejmu, a gdy Sejm nie urządzuje — bez zgody Rady Państwa. Przepis ten zawiera zakaz ścigania posłów. Skoro w takim przypadku oskarżyciel bez zgody jednego z wymienionych organów nie może ścigać posła (art. 8 § 2 k.p.k.)<sup>22</sup>, to tym samym należy przyjąć, że w tej sytuacji mamy do czynienia ze spoczywaniem terminów przedawnienia wszczęcia postępowania karnego. Omawiany przepis wymienia odpowiedzialność karno-sądową. W związku

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 III 1934 r., 2 K 108/34, OSP 1935, poz. 126.

<sup>19</sup> J. Makarewicz, op. cit., s. 279.

<sup>20</sup> S. Śliwiński, op. cit., s. 533—534. Także J. A., Glosa, OSP 1935, s. 106.

<sup>21</sup> Tak samo w literaturze niemieckiej, np. H. Gerland, op. cit., s. 288; H. Welzel, *Das deutsche Strafrecht*, Berlin 1958, s. 249.

<sup>22</sup> Zakaz wynikający z przepisu art. 16 ust. 3 Konstytucji PRL ma charakter podmiotowy, dlatego można zakładać, że wszczęcie postępowania karnego in rem, w celu np. wykrycia sprawcy, jest możliwe i dopuszczalne. Por. A. Murzynowski, *Kilka uwag o immunitacie parlamentarnym w świetle Konstytucji PRL*, PiP 1958, nr 4, s. 625.

z tym nasuwa się pytanie: czy w pojęciu tym mieści się tylko postępowanie sądowe, czy też obejmuje ono także postępowanie przygotowawcze? Wprawdzie postępowanie przygotowawcze z reguły prowadzi czynnik niesądowy, ale jednak ściganie w śledztwie lub dochodzeniu pod kątem widzenia odpowiedzialności karno-sądowej należy traktować na równi z postępowaniem sądowym<sup>23</sup>. Przeciwne stanowisko byłoby sprzeczne z celem omawianego przywileju podmiotowego. Immunitet ten obejmuje więc swoim zakazem także postępowanie przygotowawcze. W okresie jego obowiązywania nie można dokonywać czynności ścigania związanych zarówno z postępowaniem przygotowawczym, jak i z postępowaniem sądowym. Jeśli Sejm lub Rada Państwa (gdy Sejm nie urządza) udzieli zezwolenia na ściganie karne posła, to od tej chwili odpada ustawowa przeszkoda do ścigania, a tym samym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg lub biegnie dalej. Gdy jednak wymienione organy zgody na ściganie nie udzieli, to wówczas ścigania wszczęć nie można. W takim przypadku przeszkoda w ściganiu posła istnieje w dalszym ciągu, wywołując spoczywanie terminu przedawnienia.

b) Immunitet sędziowski ustanawia przepis art. 49 ustawy o ustroju sądów powszechnych<sup>24</sup>. Przepis ten stwierdza, że sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, sądowej lub administracyjnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba że został schwytyany na gorącym uczynku. Pod pojęciem odpowiedzialności sądowej należy rozumieć także ściganie w ramach postępowania przygotowawczego. Ze względu na wyraźny przepis art. 49 u.s.p. w stosunku do sędziego nie można wszczęć postępowania karnego. W okresie istnienia owego zakazu termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego ulega wstrzymaniu. Immunitet ten może być uchylony orzeczeniem właściwego sądu dyscyplinarnego. Jeżeli sąd dyscyplinarny udzieli zezwolenia na ściganie sędziego, to wówczas termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg lub biegnie dalej, a spoczywanie ustaje. Gdy jednak sąd dyscyplinarny odmówi udzielenia zezwolenia na ściganie sędziego, to przyjąć należy, że termin przedawnienia w dalszym ciągu nie biegnie<sup>25</sup>, a ewentualnie istniejące postępowanie karne powinno być umorzone. Z immunitetu korzysta sędzia w stanie spoczynku, jeżeli cho-

<sup>23</sup> Por. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1959, s. 102. Także A. Murzynowski, op. cit., s. 620; A. Burda, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 171.

<sup>24</sup> Jednolity tekst: Dz. U. nr 6, poz. 40 z 1964 r.

<sup>25</sup> W takim przypadku termin przedawnienia spoczywa przez cały okres, w którym występuje przeszkoda, a zatem do czasu uzyskania zezwolenia na ściganie (także w okresie postępowania o uzyskanie zezwolenia). Słusznie w tym zakresie wypowiada się S. Śliwiński, *Prawo karne*, op. cit., s. 534 i J. A., Głosa, OSP 1935, s. 106. Inaczej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 III 1934 r., 2 K 108/34, OSP 1935, poz. 126 i J. Makarewicz, op. cit., s. 280.



dzi o czyn popełniony w czasie wykonywania obowiązków sędziego<sup>26</sup>. Immunitet sędziowski obejmuje także zakaz zatrzymania sędziego, z wyjątkiem schwywania na gorącym uczynku. W przypadku ujęcia na gorącym uczynku, nie można sędziego przesłuchać w charakterze podejrzanego bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego, gdyż stanowiłoby to obejście omawianego immunitetu.

c) Immunitet pracowników Najwyższej Izby Kontroli opiera się na przepisie art. 21 ustawy z dnia 13 XII 1957 r. o Najwyższej Izbie Kontroli<sup>27</sup>. Pracownicy powyższego organu, wykonujący lub nadzorujący czynności kontrolne, nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej z powodu swoich czynności służbowych bez uprzedniej zgody Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Zatem wszczęcie ścigania w stosunku do pracowników NIK-u o przestępstwa związane z wykonywaniem funkcji kontrolnych bez zgody Kolegium NIK-u jest niedopuszczalne. Do czasu uzyskania zgody Kolegium NIK-u termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego spoczywa (art. 88 k.k.).

Powyższe immunitety mają charakter względny<sup>28</sup>. Chronią one określone w nich podmioty tylko o tyle, o ile nie zostaną uchylone orzeczeniem uprawnionej do tego władzy. Z chwilą uchylecia immunitetu oznaczone osoby nie korzystają z jego przywileju. W tej samej chwili uchylone zostaje spoczywanie terminu przewidzianego w przepisie art. 86 k.k.

W związku z powyższymi immunitetami należałoby zapytać: kto ma wyjednać zgodę lub zezwolenie odpowiedniego organu? Na pytanie to nie udzielają odpowiedzi zarówno cytowane wyżej szczególne przepisy, jak i art. 88 k.k. W tym zakresie należy sięgnąć do przepisu art. 2 § 2 k.p.k. Z przepisu tego wynika, że zgodę (zezwoenie) na ściganie powinien wyjednać oskarżyciel, a więc oskarżyciel publiczny lub prywatny, w zależności od tego, w jakim trybie przestępstwo jest ścigane. Rozpoczęcie postępowania w przedmiocie udzielenia zezwolenia na ściganie jest zatem uzależnione od inicjatywy oskarżyciela.

Powstaje jeszcze pytanie, czy spoczywanie terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego (art. 88 k.k.) istnieje niezależnie od zachowania się uprawnionego oskarżyciela, czy też nie? Chodzi o to, czy spoczywanie ma miejsce także wtedy, gdy oskarżyciel, znając sprawcę czynu, wiedział, że do jego ścigania powinien wyjednać zgodę odpowiedniego organu, a pomimo tego nie przedsięwziął w tym kierunku żadnych

<sup>26</sup> Por. Postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 II 1956 r., II KO 25/55, PiP 1956, nr 5—6, s. 1080—1081; L. Schaff, W sprawie procesowego immunitetu sędziowskiego, PiP 1956, nr 12, s. 1061—1064; A. Kaftal, A. Wernerowa, O immunitacie sędziowskim, PiP 1960, nr 11, s. 787; Inaczej S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, op. cit., s. 103; S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP 1956, nr 11, s. 841—843.

<sup>27</sup> Dz. U. nr 61, poz. 330.

<sup>28</sup> Por. A. Kaftal, A. Wernerowa, op. cit., s. 780—783.

kroków? Pytanie dotyczy zarówno oskarżyciela publicznego, jak i oskarżyciela prywatnego. Jeśliby się stało na stanowisku, że spoczywanie terminu przedawnienia istnieje mimo, że uprawniony do ścigania podmiot nie działa, to zapatrywanie takie prowadziłoby do wniosku, że oskarżyciel mógłby swoim zaniechaniem udaremnić powstanie przedawnienia<sup>29</sup>. Zagadnienie to należy rozważyć osobno, gdy chodzi o oskarżyciela publicznego (z wyłączeniem przestępstw wnioskowych) i odrębnie w odniesieniu do oskarżyciela prywatnego.

Oskarżyciel publiczny związany jest zasadą legalizmu (art. 48 § 1 k.p.k.). W razie stwierdzenia, że popełniono przestępstwo, oskarżyciel publiczny jest zobowiązany do wszczęcia postępowania karnego i do skierowania go przeciwko określonej osobie. Jeśli okaże się jednak, że sprawcy ścigać nie można ze względu na chroniący go np. immunitet sędziowski, to oskarżyciel publiczny powinien wyjednać zgodę na ściganie odpowiedniego podmiotu (art. 2 § 2 k.p.k.). W związku z takim unormowaniem problemu ścigania w zasadzie nie ma obawy, że spoczywanie przedawnienia w sprawach publiczno-skargowych może się przeciągnąć z powodu nie starania się o zgodę lub zezwolenie na ściganie określonej osoby. Gdyby oskarżyciel publiczny jednak nie wszczął postępowania w celu uzyskania zgody na ściganie, to zgodnie z treścią przepisu art. 88 zdanie pierwsze k.k. należy przyjąć, że termin przedawnienia ulega wstrzymaniu.

Jeśli chodzi natomiast o przeszkodę w ściganiu spowodowaną brakiem wniosku pokrzywdzonego, to okoliczność ta nie powoduje z mocy przepisu art. 88 zdanie drugie k.k. spoczywania terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego. Termin przedawnienia w takiej sytuacji nie zostaje wstrzymany. Analogiczne rozstrzygnięcie należy przyjmując dla przypadku braku wniosku władzy przełożonej pokrzywdzonego (art. 255 § 5 i 256 § k.k.). W tej ostatniej sytuacji prokurator nie ma zamkniętej drogi do ścigania, gdyż mimo braku wniosku może sprawę objąć w trybie art. 65 k. pk. i ścigać z urzędu. Podobnie brak zarządzenia określonego w przepisie art. 10 § 2 k.k. nie wywołuje spoczywania terminu przedawnienia wszczęcia postępowania karnego.

Postawione wyżej pytanie odnosi się jednak przede wszystkim do oskarżyciela prywatnego, gdyż w tym zakresie istnieją największe wątpliwości. W grę mogą wchodzić dwie sytuacje:

— pokrzywdzony nie składa skargi, mimo że czyn jest ścigany z oskarżenia prywatnego,

— pokrzywdzony nie wnosi skargi i nie wszczyna postępowania o uzyskanie zgody lub zezwolenia na ściganie sprawcy przestępstwa, który jest chroniony jednym z wyżej omówionych immunitetów.

Sytuację pierwszą wyjaśnia przepis art. 88 zdanie drugie k.k. Z prze-

<sup>29</sup> Por. S. Śliwiński, *Prawo karne*, op. cit., s. 534.

pisu tego wynika, że brak skargi (jej niezłożenie) nie powoduje sporczywania terminu przedawnienia. Tym samym brak skargi nie wstrzymuje biegu terminu przedawnienia<sup>30</sup>.

Bardziej komplikuje się omawiana kwestia wówczas, gdy pokrzywdzony nie wniesie skargi prywatnej, a jednocześnie skargi złożyć nie może, gdyż sprawca przestępstwa prywatnoskargowego chroniony jest immunitetem, np. parlamentarnym. Dodać należy, że ponadto pokrzywdzony nie występuje z wnioskiem o uzyskanie zgody lub zezwolenia na ściganie takiego sprawcy przestępstwa. L. Peiper twierdzi, iż „mimo immunitetu biegnie przedawnienie we wszystkich przypadkach oskarżenia prywatnego”<sup>31</sup>. Stanowisko to w zasadzie uznać należy za słuszne. Jeśli obok braku skargi zjawi się ponadto przeszkoda w postaci immunitetu (np. parlamentarnego), nie pozwalająca na ściganie sprawcy czynu, to mogłoby się wydawać, iż w takim przypadku termin przedawnienia ulega wstrzymaniu. Na wyprowadzenie takiego wniosku mógłby wskazywać przepis art. 88 zdanie pierwsze k.k. Przepis ten jednak w zdaniu drugim dodaje, że w razie nie złożenia skargi prywatnej termin przedawnienia nie ulega wstrzymaniu. Wydaje się, iż ustawodawca wychodzi z założenia, że przeszkody możliwe do usunięcia przez pokrzywdzonego nie mogą powodować sporczywania terminu przedawnienia, gdyż mogłoby to doprowadzić do unicestwienia przedawnienia na skutek bezczynności pokrzywdzonego<sup>32</sup>. Dlatego ze względu na wyjątkowy przepis art. 88 zdanie drugie k.k. przyjąć należy, że w omawianym przypadku termin przedawnienia biegnie dalej bez jakiegokolwiek zakłócenia.

Zupełnie inna sytuacja powstaje wówczas, gdy prokurator obejmie ściganie przestępstwa prywatnoskargowego na podstawie przepisu art. 65 k.p.k. przez wniesienie i popieranie oskarżenia. Na skutek objęcia ścigania powstaje przeszkoda procesowa w postaci zakazu wynikającego z zawisłości sprawy (*lis pendens*). Pokrzywdzony skargi prywatnej wniesć nie może, gdyż kumulacja skarg (publicznej i prywatnej) w tej sytuacji jest niedopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów (art. 65 § 3 k.p.k.). Podkreślić należy, iż istniejąca przeszkoda procesowa (*lis pendens*) nie może być usunięta działaniem pokrzywdzonego<sup>33</sup>. W tej wyjątkowej sytuacji należałoby chyba stanąć na stanowisku, że termin przedawnienia ulega wstrzymaniu (sporczywa), gdyż w przeciwnym razie trzeba by się godzić na to, że pokrzywdzony bez jakiegokolwiek zaniedbania ze swej strony utraci prawo skargi, co miałoby dla niego istotne znaczenie na wypadek odstąpienia prokuratora do objęcia ścigania.

<sup>30</sup> Por. S. Śliwiński, *Prawo karne*, op. cit., s. 534; J. Makarewicz, op. cit., s. 280.

<sup>31</sup> L. Peiper, op. cit., s. 213.

<sup>32</sup> Por. S. Śliwiński, *Głosa*, OSP 1935, s. 515.

<sup>33</sup> Przypadek ten ma obecnie większe praktyczne znaczenie na tle art. 13 ustawy z 2 XII 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. nr 54, poz. 308).

2. Spoczywanie terminu przedawnienia wykonania kary powodują okoliczności wymienione w ustawie.

a) Odroczenie i przerwa w wykonywaniu kary (art. 419—423 k.p.k.) skutkują spoczywaniem terminu przedawnienia wykonania kary zgodnie z przepisami art. 89 § 2 k.k. i art. 66 § 2 k.k. WP<sup>34</sup>. Potrzeba wstrzymania terminu przedawnienia w tych przypadkach jest oczywista i nie wymaga szerszego omawiania.

b) W myśl tych samych przepisów spoczywanie terminów tegoż przedawnienia powoduje warunkowe zawieszenie wykonania kary. Okoliczność ta ma istotne znaczenia na wypadek zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej (art. 62—63 k.k.). Zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami okres, jakim wykonanie kary było warunkowo zawieszane, nie podlega zaliczeniu do okresu przedawnienia. Wchodzi tutaj jednak w grę wyłącznie okres rzeczywistego zawieszenia wykonania kary. Do okresu tego nie można natomiast zaliczać terminu trzymiesięcznego przewidzianego w przepisie art. 64 k.k., w jakim może nastąpić zarządzenie wykonania kary. Jeżeli więc warunkowo zawieszona kara pozbawienia wolności zostanie zarządzona przed upływem 3 miesięcy, liczonych od minięcia okresu zawieszenia, to termin przedawnienia wykonania kary biegnie od upływu okresu zawieszenia, a nie od czasu zarządzenia wykonania kary.

c) Stosowanie środka zabezpieczającego powoduje spoczywanie terminu omawianego w tym miejscu przedawnienia zgodnie z przepisem art. 89 k.k.<sup>35</sup> Przepis ten ma eliminować powstanie przedawnienia wykonania kary w przypadku stosowania środka zabezpieczającego, np. umieszczenia w zakładzie dla psychicznie chorych, gdy obok tego wymierzono karę zasadniczą pozbawienia wolności (art. 80 § 2 k.k.).

d) Chociaż art. 89 k.k. wyraźnie tego nie przewiduje, to jednak należy przyjmować, że termin przedawnienia wykonania kary nie biegnie w okresie wykonywania kary, gdyż w przeciwnym razie trzeba by się godzić, że skazany na dożywotnie więzienie uzyskiwałby przedawnienie kary po 30 latach pobytu we więzieniu, co byłoby sprzeczne z pojęciem więzienia dożywotniego<sup>36</sup>.

e) Spoczywanie terminu przedawnienia wykonania kary powoduje w myśl art. 66 § 2 k.k. WP uchylanie się skazanego od wymiaru sprawiedliwości przez ucieczkę za granicę lub przez przejście do nieprzyjaciela, o czym pisano już wyżej.

Pewne wyjątkowe przypadki spoczywania terminów przedawnienia przewidują przepisy szczególne.

W myśl ustawy z dnia 22 IV 1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerow-

<sup>34</sup> Podobnie stanowi przepis art. 29 § 2 u.k.s. Por. też przepis art. 13 prawa o wykroczeniach.

<sup>35</sup> Podobnie przepis art. 29 § 3 u.k.s.

<sup>36</sup> S. Śliwiński, *Prawo karne*, op. cit., s. 518—519; W. Makowski, op. cit., s. 295.

skich<sup>37</sup>, przedawnienie określone w przepisach art. 86—87 k.k. nie biegnie w stosunku do zbrodni określonych w art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców narodu polskiego, jeżeli nie wszczęto lub nie prowadzono postępowania na skutek nieujawnienia, nieujęcia albo niewydania sprawcy przebywającego za granicą. Potrzeba w tym zakresie wyraźnej normy szczególnej, która by przeciwstawiała się powstaniu przedawnienia w stosunku do najcięższych zbrodni hitlerowskich, była podyktowana wielu względami. Wynikała ona z oczywistego faktu, że najcięższe zbrodnie hitlerowskie nie mogą być traktowane na równi nawet z najcięższymi zbrodniami pospolitymi. Przerastają one zbrodnie pospolite ogromem bestialstwa, masowości i zdziczenia. Dlatego też nie można do nich stosować zwykłych kryteriów odnoszących się do zbrodni pospolitych<sup>38</sup>. Szczególny charakter tych zbrodni musi wywoływać reperkusje w zakresie przedawnienia. Ponadto potrzeba wyłączenia przedawnienia w stosunku do najcięższych zbrodni hitlerowskich wynikała z tego, że wielu sprawców tych zbrodni nie zostało dotąd ukaranych. Wyczekują oni upływu terminu przedawnienia. Ich bezkarność jest wynikiem wytworzonych dla nich w NRF warunków przetrwania. Zbrodniarze ci nie tylko nie ulegli procesom wychowawczym, lecz przeciwnie, często występują z hasłami odwetu, nie kryjąc swojej przeszłości. W tych warunkach wstrzymanie biegu terminu przedawnienia wobec najcięższych zbrodni hitlerowskich stało się konieczne<sup>39</sup>.

Innym przypadkiem spoczywania terminu przedawnienia, które już obecnie ma raczej historyczne znaczenie, jest zawieszenie wymiaru sprawiedliwości w okresie okupacji (art. 16 dekretu z dnia 6 VI 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej)<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Dz. U. nr 15, poz. 86.

<sup>38</sup> Por. na ten temat: L. K., *Problem przedawnienia zbrodni hitlerowskich w debacie sejmowej i dyskusji prasowej*, PiP 1964, nr 8—9, s. 339—344; Z. Papierkowski, *Sumienie świata wobec przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, Pałestra 1965, nr 2, s. 7—16; Z. Papierkowski, *Śluszne prawo*, NP 1964, nr 12, s. 1135—1141.

<sup>39</sup> Podobne akty prawne wydały władze innych państw, np.: NRD, Francji, Izraela, Belgii, CSRS. W NRF pod naporem opinii publicznej termin przedawnienia przedłużono na nieznaczny okres czasu.

<sup>40</sup> Zgodnie z tym przepisem, w stosunku do spraw karnych — gdy nie można było ich prowadzić z powodu poddania ich sądownictwu niemieckiemu lub prześladowania ludności — okres od rozpoczęcia okupacji do uruchomienia sądów polskich uważany jest pod względem skutków prawnych w prawie materialnym i procesowym tak, jakby miało miejsce zawieszenie wymiaru sprawiedliwości. Można z tego wyprowadzić wniosek, że ustawodawca na ten okres zawiesił bieg terminów przedawnienia. Tak też przytoczony przepis interpretował Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 12 III 1946 r., K 46/46, Zb. O. 1947, poz. 2 i z dnia 12 V 1958 r., Kr k 90/47, Zb. O. 1948, poz. 109.

## LA SUSPENSION DU TERME DE LA PRESCRIPTION DANS LE DROIT PÉNAL

## R é s u m é

La suspension du terme de la prescription dans le droit pénal polonais, autant que dans la plupart des législations à l'étranger, consiste en l'apparition d'un obstacle — défini par la loi — causant un délai dans le cours du terme de prescription sur qui au moment, où l'obstacle cesse d'agir le terme de la prescription reprend son cours, mais le temps de la durée de cette circonstance ne peut être incluí dans la période nécessaire à l'apparition de la prescription.

Le droit polonais reconnaît le terme de la prescription par rapport à l'intention de la procédure pénale et de la prescription ou rémission du terme de prescription par rapport à l'exécution de la pénalité.

En vue du règlement de l'art. 88 du code pénal la rémission du terme de la prescription par rapport à l'intention de la procédure pénale et de la prescription du jugement forment des circonstances qui, d'après la loi ne permettent pas d'intenter ni de continuer la procédure pénale. Ceci n'incluí pas, néanmoins, le manque de pétition ou plainte privée. Il en résulte le problème si l'apparition de circonstances de fait qui effectuent la suspension du procès pénal (art. 4 du code pénal) arrête le cours du terme en appui à l'art. 87 du code pénal, ou bien si par contre ceci n'a pas lieu. Ce problème doit être résolu de la manière suivante: le règlement de l'art. 88 du code pénal sous-entend uniquement des circonstances juridiques, et non de circonstances de fait prévues dans l'art. 4 du code pénal. L'obstacle à caractère de fait peut causer la rémission du terme de prescription de l'art. 86 ou 87 du code pénal uniquement dans les cas, où un règlement exprès et spécial en décide (par exemple l'art. 65 ou 66 du c. p. W. P.). La rémission des termes ci-dessus mentionnés est effectuée par: l'immunité des députés (art. 16, règlements 3 de la Constitution de la République Polonaise Populaire), l'immunité des juges (art. 49 du règlement concernant le régime des cours judiciaires générales), l'immunité des employés de la Chambre Suprême de Contrôle (art. 21 du régl. du 13 12 1957 concernant la Chambre Suprême de Contrôle). La rémission cesse d'agir du moment que l'immunité a été abolie par une autorité compétente. Cette sorte de permission de poursuivre l'imputé doit être sollicitée par l'accusateur (art. 2 § 2 du c. p.).

La suspension du terme de la prescription concernant l'exécution de la pénalité, défini par l'art. 89 du c. p. est effectuée par: un délai et une interruption de l'exécution de la pénalité, une suspension conditionnelle de l'exécution de la pénalité, l'exécution de la pénalité, et l'application d'une mesure d'assurance. ■

Le décret du 22 4 1964 concernant l'introduction de la suspension du terme de la prescription en rapport aux grands criminels hitlériens (Dz. U. nr 15, pos. 86) constitue un cas exceptionnel. Conformément à ce décret la prescription prévue dans les règlements art. 86 et 87 du c. p. n'est pas en vigueur pour les crimes définis par l'art. 1, régl. 1 du décret du 31 8 1944 concernant l'application de la pénalité aux criminels fascistes hitlériens fautifs de meutres ou de cruautés exercées sur la population civile et les prisonniers de guerre, ainsi qu'aux traîtres envers la nation polonaise, si le procès ne fut pas intenté ou poursuivi par suite de ce que le criminel, se trouvant à l'étranger, ne fut pas révélé, ou bien saisi et remis aux mains de la justice.